

NOWINY PODLASKIE

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata kwartalna: pocztą 2,50, w adm. 1,75
Ceny ogłoszeń: za mm. łamowy 20 gr., w
tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., dla poszuk.
pracę 50% taniej, tabelaryczne 50% drożej.
Drobne: 10 gr. za wyraz.

Rękopisów się nie zwraca.

Redakcja i Administracja:
Biała Podl., ul. Warszawska 8.

Konto w P. K. O.: Nr.

Red. i Wyd. EDWARD SZYMKOWIAK
Redakcja czynna w czwartki od 12-4 i w nie-
dziele od 12-2.

Druk i nakład „PZG” Biała Podlaska.

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 29 maja 1932 r.

Nr. 27.

Z samorządu Powiatowego.

W dniach 31 maja i 1 czerwca br. odbędzie się posiedzenie Białskiego Sejmiku Powiatowego. Będzie to pierwsze posiedzenie w bieżącym roku tego, że tak nazwiemy „sejminu gospodarczego” naszego powiatu, od którego pracy wiele może zależeć w dziedzinie gospodarczej naszego samorządu powiatowego. Przedmiotem obrad, jak widać to z porządku dziennego, będzie bardzo wiele ważnych kwestji gospodarczych jak uchwalenie budżetu na rok 1932/33, nowe wybory Wydziału Powiatowego, udzielenie kilka gwarancji pożyczkowych i t. p.

Sprawy te nabierają jeszcze bardziej poważniejszego znaczenia, ze względu na to, że w bieżącym roku będą obejmowały jeszcze większy obszar, wskutek włączenia do naszego powiatu poważnej części terytorjum zlikwidowanego powiatu Konstantynowskiego.

Nowe wybory Wydziału Powiatowego i uchwalenie budżetu będzie miało niewątpliwie bardzo duże znaczenie praktyczne dla życia ekonomiczno-społecznego naszego powiatu. Toż nie wątpimy, że delegaci miejscowego społeczeństwa na Sejmik, poważnie się zastanowią nad powagą i doniosłością zadania przypadającego im w udziale do spełnienia obowiązku w stosunku do Państwa, społeczeństwa i samorządu, i że obowiązek ten godnie tak, jak tego nakazuje sumienie i powaga chwili obecnej.

Poniżej zamieszczamy porządek obrad, czyli wykaz spraw, będących przedmiotem rozważań Sejmiku.

1 Przyjęcie protokołu posiedzenia Sejmiku z dn. 17 XII. 1931.

2 Sprawozdanie Wydziału Powiatowego z działalności w II półroczu 1931/32 r.

3 Uchwalenie budżetu na rok 1932/33.

4 Wybory Wydziału Powiatowego
5 Wybory członków Komisji:
a) drogowej, b) rolnej, c) opieki społecznej, d) zdrowia, e) oświatowej, f) rewizyjnej dla Sejmiku, g) rewizyjnej dla Kom. Kasy Oszczędności.

6 Wybory 2-ech delegatów do Komisji Likwidacyjnej powiatu konstantynowskiego.

7 Upoważnienie Wydziału Powiatowego do zaciągnięcia krótkoterminowych zobowiązań na terminowe wykonanie budżetu.

8 Przyjęcie zapornogi bezwrotnej w wysokości 25.000 zł. przyznanej Sejmikowi z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo Zaporogow. w dniu 23 II 1932 r.

9 Udzielenie Bankowi Polskiemu gwarancji do wysokości 80.000 zł. z tytułu udzielenia Komunalnej Kasie Oszczędności zastępstwa Banku Polskiego.

10 Zobowiązanie się sejmiku do pokrywania części kosztów utrzymania mostu pod Łęgami.

11 Zmiana statutu emerytalnego pracowników komunalnych.

12 Udzielenie gwarancji dla pożyczki 125.000 zł. w złocie zaciągniętej przez Związek Międzykomunalny dla budowy szpitala psychiatrycznego w Chełmie.

13 Sprawa wystąpienia Sejmiku białskiego ze Związku Międzykomunalnego dla utrzymania szpitala św. Józefa w Lubli nie.

15 Uchwalenie konwersji pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych z kom. fundusz. poz. zapomogowego na długoterminowe.

15 Uchwalenie prolongaty pożyczki 50.000 zł. zaciągniętej w Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie.

16 Zarządzenie polustracyjne Pana Wojewody Lubelskiego z dn. 29 II. 1932 r. L. 392/4/31.

16 Zatwierdzenie sprawozdania K.

K. O. I podział zysków za r. 1931.

18 Upoważnienie K. K. O. do zaciągnięcia zobowiązań do wysokości 500.000 zł.

19 Wcześnie Wnioski.

Początek obrad o godz. 10 rano

Hitlerowcy przygotowują zamach w Gdańsku.

Prasa niemiecka donosi, że: Niezakazane jeszcze na obszarze Gdańska formacje wojskowe partii hitlerowskiej otrzymały w ostatnich dniach znaczne posiłki z Niemiec Wyższano przede wszystkim wzmożony z racji licznych zjazdów różnych organizacji ruch przyjeżdżających aby napływ tych rezerw odbył się o ile możności niepostrzeżenie. Mimo chwilowego wstrzymania się przed niemy hitlerowskich od noszenia mundurów, dalo się stwierdzić w czasie ćwiczeń połowych, odbywanych nawet w czasie świąt poza miastem, zwiększenie się ilości uczestników. W kręgach zwolenników Hackenkreuzu łączą się do wzmocnienia się i wzmoczenie działalności formacji szturmowych z oddawna zapowiadanych przez miejscowe kierownictwo partii narodowo socjalistycznej „decydującymi rozgrywkami” Przez te „decydujące rozgrywki” narodowi socjaliści rozumieją nie tylko akcje, zmierzającą do objęcia władzy politycznej w Wolnym Mieście, ale raczej przedsięwzięcia, mające wywołać następstwa zewnętrzno polityczne.

Przytem narodowi socjaliści powołują się na wciąż jeszcze uporczywie rozpowszechniane pogłoski o rzekomych polskich planach zamachu na Wolne Miasto, jakie nacjonalistyczne kółka uważają za wcale dogodny pretekst dla gwałtownego rozwiązania problemu gdańskiego.

Uwagi nad preliminarzem budżetu Białskiego Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1932—33.

W dniu 31 maja b. Sejmik powiatu białskiego będzie obradował nad planem gospodarki powiatowej w bieżącym okresie budżetowym. Placata jest w tym roku znacznie opóźniona może z powodu reorgan. zarządu administracyjnej powiatu, bowiem winna była być dokonana przed 1 kwietnia 1932 r.

Opracowany i przedłożony przez Wydział Powiatowy preliminarz budżetu Sejmikowi Powiatowemu do uchwalenia i wyłożony do wglądu publicznego, nasunął mi szereg uwag o charakterze ogólnym, ktorými to uwagami dzięki uprzejmości Redakcji „Nowin Podlaskich”, chcę się podzielić z szerszym gronem obywateli powiatu białskiego. Skłoniła mnie do tego z jednej strony chęć zaznajomienia szerokiego mas z tem jak się przedstawia w ogólnych zarysach gospodarka samorządowa białskiego powiatu, a z drugiej strony w poruszeniu kilku aktualnych zagadnień z dziedzin tej gospodarki, celów (o ile zaślepiły się chcą) publicznej ich przedyskutowania w dobrze rozumianym interesie obywateli i samorządu naszego powiatu, a tam samymi pogłębici twórczą pracę społeczną i obywatelską w tej dziedzinie.

Po bliższem przyjrzeniu się preliminarzowi nietrudno jest stwierdzić że jest on wybitnie konserwatywny to zn. że nie zawiera znaczniejszych możliwości twórczych z punktu widzenia interesów gospodarczo—społecznych. Jak wiadac z tego planu gospodarczego powiatu, uwidocznionego w preliminarzu budżetowym, nie przewiduje się żadnych poważniejszych robót na drogach ani w dziedzinie chociażby wykańczania szeregu budynków szkolnych całkowitą kwotą wydatków przewiduje się na wypłatę poborów personalowi, spłatę długów i konieczne latanie dziur na drogach publicznych.

Przewidywane wydatki na powyższe cele będą musiały być pokryte przede wszystkim z wpływów podatkowych i opłat publicznych od ludności. Obciążenia tymi wydatkami ze względu na poniżej średniej zamieszkałości ludności powiatu są dość znaczne, bowiem na jednego mieszkańca wypadnie po 6,14 zł (118 531 mieszkańców i 728 829 zł globalna suma wydatków), zaś jeżeli weźmie się pod uwagę obszar gruntów to obciążenie wyniesie około 3,82 zł. na jeden ha gruntu (130752 ha i 728829 zł wydatków). Jeżeli się teraz weźmie pod uwagę, że do tego dochodzą jeszcze podatki państwowe i inne w takich samych wysokościach, to otrzymamy bardzo wysokie obciążenie, sięgające do 2) zł na każdego mieszkańca —

względnie ponad 10 zł z jednego ha gruntu.

Takie obciążenie ze względu na obecną ciężką konjunkturę gospodarczą, skutki której najbardziej odczuwa rolnictwo w wielu wypadkach przekracza już zdolność płatniczą obywatela a tem samem będzie nieściągalna, co znow z punktu widzenia budżetowego winno być brane pod uwagę jeżeli nie chce się spowodować gospodarki na mylnie tony.

A teraz kilka cyfr z samego preliminarza budżetu.

Pensje i pobory w naturze personelu urzędniczego oraz funkcjonarjuszy niższych, zatrudnionych w Wydziale Powiatowym, instytucjach i zakładach przez Wydział utrzymywanych plus koszty podróży tego personelu łącznie z kosztami utrzymania samochodu wynoszą 235,225,92 zł. Ogólna liczba zatrudnionego personelu wynosi 105 osób, w tem personalu administracyjnego 45 osób, zaś funkcyjistów najniższych 60 osób. (Bak jest danych zatrudnionych w majątku fundacji szpitalnej Mokran.) Wysokość wynagrodzenia wraz z dodatkami na rozjazd, o ile takowy przysługują dla personelu administracyjnego waha się w granicach 901 zł do 75 zł miesięcznie plus diety w razie wyjazdu poza siedzibę urzędowania, zaś funkcyjistów niższych, często wykwalifikowanych, waha się w granicach 220 do 35 zł miesięcznie, przy czem dla najmniej uposażonych o ile są zatrudnieni na stałe dodaje się utrzymanie.

Do powyższej sumy wydatków czy sto administracyjnych dochodzi suma 15775 15 zł świadczeń socjalnych z tytułu ubezpieczenia pracowników w Kasie Chorych, Funduszu Bezrobocia ZUPU i własnym zakresie w myśl miejscowego statutu emerytalnego, ponadto dochodzą jeszcze wydatki przewidziane na diety Przewodniczącego i członków Wydziału, Komisji i pracowników w sumie 10721 zł oraz wydatki reprezentacyjne do dyspozycji Przewodniczącego w kwocie 1000 zł czyli ogólna suma wydatków czysto administracyjnych (personalnych) wyniesie według preliminarza na rok 1932/33 globalną sumę 262 722,07 zł.

Jeżeli teraz weźmie się pod uwagę globalną sumę wydatków zwyczajnych budżetu administracyjnego Wydziału i poszczególnych budżetów instytucji i zakładów, jak szpital św. Karola Boremszusa, ośrodek zdrowia, dom pracy dobrowolnej w Jabłecznej, sierociniec w Janowie Podl. i fundacja szpitalna w Mokranach, przez Wydział administracyjnych, otrzymamy kwotę wydatków 728 829 zł.

Z powyższego wynika, że wydatki

na administrację wynoszą 36,47% wszytkich wydatków zwyczajnych.

Jest to niewspółmiernie wysoki procent tego rodzaju wydatków, które to głównie Sejmik będzie musiał bez względu nie obniżyć, jeżeli zechce uchwalić budżet realny i utrzymać równowagę budżetową a tem samem oprzeć gospodarkę powiatową na zdrowych zasadach, bowiem szukanie oszczędności w innych działach budżetu jak wydatki na przypadające w r. b. spłatę długów, zamykające się kwotą 343 001 zł, wydatki na utrzymanie i budowę dróg w powiecie 117813 zł, wydatki bardzo poważne o niezmienne doniosłem znaczeniu w zakresie gospodarki samorządu powiatowego oraz inne wydatki rzeczowe w granicach budżetu administracyjnego i poszczególnych budżetów zakładów gospodarczo podległych Wydziałowi, będzie bardzo trudnem a często nawet wręcz niemożliwem ze względu na i tak daleko idące obciążenie takowych, jak np. wydatki na budowę i utrzymanie nie dróg.

Kwestja przeprowadzenia pewnych a nawet dość poważnego zmniejszenia przedłożonego Sejmikowi przez Wydział budżetu do zatwierdzenia—wynika ze względu na dość optymistyczne przewidywania dochodów.

Dochody z zycząjne, bo temi tylko w obecnej sytuacji gospodarczej można się poważnie zajmować, przewidziano w globalnej sumie łącznie z dochodami poszczególnych zakładów 757.507 zł.

Nie trzeba być wielkim pesymistą ażeby stwierdzić, że powyższa kwota tych dochodów w bieżącym roku nie zostanie osiągnięta napewno. Jeżeli przyjmiemy się poszczególnym pozycjom dochodów budżetu admin. to zauważymy, że dochody te przewidziano o wiele wyżej niż osiągnięto wpływ z tych samych źródeł w r. 30/31. Np. przewidywany jest dochód na rok 32/33 z budżetu admin. zwyczajnego 526 038 zł, zaś wplynęło, na ten budżet w roku 1930/31 tylko 411,562 zł, czyli w bieżącym roku ma wplynąć o 114,476 zł. więcej. Nie podano natomiast w preliminarzu zamknąć z dochodów na rok 30/31 administrowanych przez Wydział Powiatowy z układu wobec czego trudno jest ustalić jakie były ich wówczas dochody. Na rok b. przewiduje się deficytową gospodarkę tych zakładów z wyjątkiem maj. Mokran, który ma dać do budżetu nadwyżkę w wysokości 8,672 zł lecz czy to wplynie trudno przewidzieć, bowiem nie wiemy jak to już podkreślaliśmy, ile faktycznie wplynęło w roku 30/31 z tego źródła. Deficyty innych zakładów Wydział będzie musiał pokryć w formie dotacji, acz kolwiek wykazano te dotacje na rok bieżący stosunkowo nie wielkie, to jednakże przy gospodarce w ramach przedłożonego preliminarza dotacje będą musiały zostać zwiększone,

Dokończenie na str. 7-ej,

Na uroczystość poświęcenia kościoła par. Wniebowzięcia N. M. P. czyli „Cudu nad Wisłą“.

Ku upamiętnieniu zesłanych łask Królowej Korony Polskiej, za której wstawieniem u Stwórcy Wszechmogącego nasza skromna lecz bohaterska armia z czynnym współudziałem narodu polskiego udowodniła całemu światu, że ta słaba co dopiero Znamychwiała lecz katolicka Polska tak jak angiś, tak i w r. 1920 stanęła w obronie kultury zachodniej i przeto słusznie nazwana została „Przedmurzem chrześcijaństwa“ — J. E. Ks. biskup Podlaski dr. Henryk Przeździecki wyraził życzenie by na tej umocnionej walkami unickimi ziemi podlaskiej zroszonej krwią naszych synów i braci w walkach z hordą bolszewicką — stanęła świątynia Pańska jako uroczyste wotum ziemi podlaskiej.

Przedmieście Białej Podlaskiej — Woli przypadł w udziałzie zaszczyt wnieśli ten wzniosłego wotum: Ziemi Podlaskiej. Dyrektywę udzielono w r. 1925 ś. p. ks. Prałatowi L. Romanowskiemu, ówczesnemu dziekanowi w Białej Podlaskiej.

Kroki wstępne około zrealizowania miały budowy kościoła na Woli poczynali księża proboszczowie par. św. Anny, a więc ks. Szymon Siedwicz ks. Stanisław Tuz (który wielkie zasługi poleżył około odnowienia kościoła w Konniu) i ks. wikary Piotr Stachowski. Ciężkie położenie kościoła św. Anny nie pozwalało wymieinionym księżom rozwinąć szerszą działalność, tem więcej że napotykała na duże trudności.

W styczniu 1929 przybył do par. św. Anny młody wikary ks. Walenty Jankowski (rodem z ziemi płockiej) z mandatem tworzenia parafii na Woli. Zamiar młodego przedsięwzięcia w dodatku nieco walego ks. Jankowskiego przyjęło nie tylko z wielkim niedowierzaniem ale wręcz z dywanami zowiąc jego intruzem, zbuntowanymi wikarym „wielkim“ budowniczym itd. Nie zrażając się temi przeciwnościami młody duszpasterz dążył konsekwentnie do realizacji i już w marcu tegoż roku nabył plac pod budowę za 13.000 zł.

Natychmiast przystąpiono do budowy prowizorycznej kaplicy z materiału przekazanego przez ks. prałata Romanowskiego z dawnego cmentarza unickiego, jednak koszt wnieśli na tej kaplicy wynosił około 5.000 zł. W trakcie budowy kaplicy odprawiano msze św. w szkole na Woli przy ołtarzu z bibulek papierowych, co w konsekwencji spowodowało dwukrotny pożar. O ubóstwie materialnym poczynają świadczyć fakt, że młody ksiądz celebrował msze św. w pożyczonym ornatie koloru białego bez względu na uroczystość kościelną.

9 lipca 1929 r. ks. Prof. Leśniewski dokonał uroczystego poświęcenia

kaplicy i oddano do dyspozycji wlernym przedmieścia Woli.

W roku 1930 postawiono organistkę służącą dotąd za plebanję.

Ruchliwy ks. Jankowski jednoczy około siebie ludzi dobrej woli, którzy pragną przyczynić się do wzniesienia kościoła z których wyłonił się Komitet Budowy Kościoła na Woli w składzie następującym:

Ks. Walenty Jankowski jako przewodniczący, Edward Zakrzewski urz., kol — wiceprzewodniczący Stanisław Gregor urz, skarż, — sekretarz oraz Senator Inz. Czerwiński dyr. PWS Adam Gruszecki kuciec, Adam Wojciechowski prac., PWS, Stanisław Jarczyński stolarz, Albin Elmond mechanik, Stanisław Gaj i Wiktor Jastrzębski pracownicy Raabego i Teodor Kómarzeniec rolnik. Na członków nadzwyczajnych powołano inż. Kazimierza Mastalerza, dyr. kol, węg. kol. i Stefana Grabowskiego zawiadowcę stacji.

Komitet po ukonstytuowaniu się rozpoczął swą działalność która nie była łatwa. Gdy się zważy że przedmieście Woli zamieszkuje przeważnie uboga ludność robotnicza, ale za to katolicka, przeto dowody najlepszych usiłowań zastąpił brak za sobow materialnych. W akcji tej pracowali wszyscy: kobiety i mężczyźni, starzy i młodzi, dając z siebie co najlepsze.

Listę ofiarodawców otwiera J. E. Ks. Biskup Podlaski dr. Henryk Przeździecki kwota 20.000 zł, bar. Rozenwerth — 50 mtr, drzewa budowlanego. Radca min. Bobakowski 500 zł. i t. d.

Z największym poświęceniem pracował komitet, nie szczędząc czasu ani i pieniędzy i tak ks. proboszcz Jankowski z własnych funduszy wydatkował ok. 2000 zł, a wiceprzewodniczący Zakrzewski przyjął na siebie gros ciężarów pieniężnych i obowiązków bywając codziennie na placu budowy.

Katolicy pracownicy fab. Raabego przyjęli na swój rachunek tarcie drzewa budowlanego by zadokumentować swój żywy udział w akcji budowy kościoła. Zasługę to „na podkreśle nie gdyż około 3 miesiące fabryka była nie czynna, więc każdy gros wydany wybitnie obciąża skromne budżety domowe i tak wycieńczone okresem bezrobocia.

Wielkie zrozumienie i samozaparcie się okazali stolarze z PWS. Wojciechowski, Kozłowski i Kozik oraz stolarz fabryki Raabego Stanisław Gaj, którzy prócz innych ofiar, bez płatnie wykonali wszelkie otwory w ścianach (w liczbie 21) na drzwi i okna która to żmudna praca w kosztorysie obliczona była na 1500 zł, ofiarując pozatem schody na chór i

ambone. Czyż ta szlachetna ofiarość polskiego robotnika nie zasługuje w tych ciężkich czasach na tem większe uznanie, gdy się zważy, że np. stolarz Stanisław Gaj jest ojcem 4 ga dzieci a przytem daje takie do wody upośleczenia katolickiego? A takich robotników prawdziwych Polaków jest na szczęście dużo, tylko rzadko mamy sposobność zasługi tych cichych i skromnych społeczników uwypuklić.

Młodzież zorganizowana w Stow. Młodzi Polskiej na Woli zebrata różnemi imprezami jak: przedstawienia, zbiórka uliczną i loteryją fantową przesła 1500 zł.

Duch jaki owionął mieszkańców wolańskich najlepiej uwypukla chwila rozbiórki kaplicy, która miała kosztować kilkaset zł. więc mieszkańcy w tem kobieci i dzieci samorzutnie w przeciągu czterech godzin, zrobili to co przedsiębiorca mógł zrobić przez kilka dni.

Dzisiaj kościół Wniebowzięcia N. M. P. czyli „Cudu nad Wisłą“ posiada takie sprzęty: fisharmonje, chorągiew 4 szandary, feretron, 8 ornaty, 2 kapry, 5 alb 6 komży, kilka stul monstiranec, 2 puszki do Najświętszego Sakramentu, dzwon i dzworki, kilka obrazów do ołtarzy, 3 pokrowce a dywany 2 nieszaly, kredens do zakrystii, urządzenie kancelaryjne i księgi stanu cywilnego itd.

To też młody budowniczy, ks. Walenty Jankowski z radosną dumą spoglądać może na swe dzieło i nieklamana serdecznością odnosi się do swych parafian — którzy płacą sercem za serce, pamiętni za wsze stać na straży wiary ojców — i Kościoła katolickiego.

Cześć tym wszystkim „szlachetnym Podlasianom, którzy dali takie dowody, że dobry Polak — to zawsze wierny katolik.

Coprawda jeszcze dużo brakuje do odpowiedzialnej całości, jednak najważniejsze zrobiono, resztę wykonywać się będzie etapami i troską samych parafian już będzie to braki uzupełnić, gdyż Wotum Ziemi Podlaskiej, kościół Wniebowzięcia N. M. P. „Cudu nad Wisłą“ stał się zrenicą i osią zainteresowania katolickiego przedmieścia Wola.

Dr. med.

UGNIEWSKA-OGŁOZA

Biała Podl. ul. Grabanowska 38
(przy Nowym Rynku)

przyjmuje. od 3—5 po poł.

Specj. choroby kobiece i aku-
szerja, 61

Z KRAJU I ZAGRANICY

Porwany przez Niemców pod Opaleniem powrócił do kraju.

W środę 18 bm. o godzinie 17,29 na dworcu w Zbąszyniu nastąpiło wydanie władzom polskimi przez władze niemieckie komisarza Straży Granicznej Biedrzyńskiego, który swego czasu, wciągnięty był prowokacyjnie przez agentów niemieckich na teren Rzeszy pod Opaleniem i tam otczony został, ujęty i skazany przez sądy niemieckie na 10 lat więzienia.

Wymiana nastąpiła na podstawie specjalnych układów, mocą których władze polskie wydały za komisarza Biedrzyńskiego dwóch groźnych szpiegów niemieckich, a to niejakięgo Preissa, odsiadującego karę 6 lat ciężkiego więzienia w więzieniu kar no śledczym w Poznaniu oraz niejakięgo Fudego, odsiadującego 10 let nią karę więzienia w Wronkach.

Przyjęcia komisarza Biedrzyńskiego dokonał z ramienia władz polskich Okręgowy inspektor Straży Granicznej p. Zięba, w towarzystwie oficerów Straży Granicznej oraz delegatów wancz przez Komendę Wojewódzką Policji Państwowej dwóch oficerów Policji. Z ramienia władz niemieckich, występował dwaj agenci policji tajnej, pozałem przy wydaniu asystował konsul niemiecki z Poznania. Wsiadającego z pociągu w cywilnym ubraniu komisarza Biedrzyńskiego, po załatwieniu krótkich formalności, dotyczących wymiany, powitali oficerowie Straży Granicznej, poczem córeczka naczelnika stacji kol. w Zbąszyniu wzięła mu wia zankę bialo czerwonego brzu. Komisarz Biedrzyński był powrotem do Polski i przyjęciem zgotowanym mu niezwykle wzruszony, dowodem czego były — jak stwierdził — pierwsze w jego życiu łzy w oczach.

Po skromnym posiłku, spożyłym w towarzystwie oficerów Straży Granicznej i przyjaciół, komisarz Biedrzyński odjechał wraz z p. insp. Ziębą samochodem do Poznania, skąd w czwartek wyjechał do Warszawy, celem zameldowania się u władz centralnych.

Szkoły polskie w Niemczech pod terorem.

Donoszą z Bytowa, że prezydent regencji w Koszalinie odebrał trzem nauczycielom polskim prawo nauczania, w wyniku czego landrat bytowski odebrał im zezwolenie na pobyt w Niemczech. Rząd pruski wydał zarządzenie, iż szkoły mniejszościowe o mniejszej ilości dzieci, niż 10, zostaną zamknięte. Na mocy tego zarządzenia, zamknięte zostały szkoły polskie w Białymostach i Krajenca.

W sprawie powyższej nie potrzebuemy dodawać komentarzy, gdyż

sania za siebie mówi, w jaki sposób stosuje się rugi, wobec nauczycieli Polaków i szkół polskich w Niemczech przed rząd pruski.

Nowa ofiara jaskini gry w Sopotach.

Podczas przybijania do pomostu pasażerskiego statku „Preussen“ zauważono wylaniające się z wody cięło ludzkie bez głowy. Zauważeni rybacy wyłowili ciało a następnie odnaleźli i głowę topielca. Ustalono, że jest to kupiec z Berlina Feichtner, który znikł z hotelu w Sopotach w dniu 26 marca rb. Pełnił on samobójstwo z powodu nieszczęśliwej gry w kasynie.

Schwytanie bestjałskiego mordercy w Włocławku.

Policja aresztowała 21 letniego Jerzego Bigoskiego, który ostatnio zamordował przy ul. Zdunskiej 10 Helenę Markowską i udusił jej 3 letnią córeczkę Janinę. Na ubraniu Bigoskiego wykryto ślady krwi. Znalaziono przy nim pieniądze, pochodzące z rabunku u Markowskiej, Bigoski przyznał się do popełnienia zbrodni, oświadczając, że pobudką była chęć zdobycia pieniędzy.

Miasto, które czeka na wojnę.

Uciekinierzy z wybrzeża sowieckiego i Władywostoku, którzy przybyli do Mandzurji, zgodnie opisują sytuację, jaka panuje w ostatnim czasie we Władywostoku. Żadne miasto na świecie nie żyje w takim napięciu, jak właśnie to najbardziej na wschód wysunięte miasto sowieckie.

Cale wybrzeże sowieckie zamienione zostało w krótkim czasie w obóz wojenny. Chociaż we Władywostoku oficjalnie nie ogłoszono stanu oblężenia, to jednak w rzeczy wistości stan taki istnieje. Elektryczność o godzinie 8 wieczór przerywa urad i od tej godziny miasto pograżone jest w ciemnościach. Nad brzegiem gasną latarnie i wszelkie życie zamiera. Ulicami nie można przechodzić. Przez miasto przeciągają bandy włóczęgów nocnych, wobec których nawet policja jest bezsilna. Stosunki aprowizacyjne od czasu, gdy Władywostok odcięty został od Mandzurji i Korei, znacznie się zaostrzyły. Urzędnikom i pracownikom miejskim przydziela się tylko 300 gramów chleba najgorszej jakości dziennie, pół flaszki oliwy na miesiąc i małą nadzwyczajną ilość cukru. Biały chleb zupełnie znikł.

Teror GPU. stale wzmagą się. We Władywostoku aresztowani zostali niemal wszyscy, którzy mają swych krewnych w Mandzurji. Więzienia

przepełnione są więźniami politycznymi. Wiele osób, uważanych za niegodnych zaufania zesłano na północne wybrzeże rejonu władywostockiego, gdzie urządzony został obóz koncentracyjny a deportowani tam pracują w lasach. W rejonie tym panuje głód.

Od wiosny już cale wybrzeże opalone zostało prawdziwą gorączką wojenną. Na granicach stale budowane są twierdze. Nieostrożny mieśkaniec, który przez nieuwagę dozwolił tym zbliżyć się, jest niemal siernie na miejscu zastrzelony. Robotnicy, którzy budują te twierdze, są ściśle strzeżeni. Są to robotnicy pochodzący z Rosji europejskiej i po skonczeniu prac, natychmiast odsyła się ich do swego kraju.

W różnych miejscach buduje się lotniska. Ruch w porcie władywostockim zamarł zupełnie. Okręty za granicę do portu zupełnie nie przybijają. Okręty japońskie i angielskie wogóle nie zawijają do Władywostoku. Wyjątkowo tylko można zobaczyć jakiś okręt pod flagą niemiecką.

Dozorcy w fabrykach i innych przedsiębiorstwach sowieckich we Władywostoku bacznie śledzą nasroje. panujące wśród robotników. Wśród uczniów wyższych klas, urzędników przedsiębiorstw sowieckich prowadzona jest intensywnie propaganda w jedną Wszędzie prowadzone są ćwiczenia wojskowe. W ćwiczeniach wojskowych biorą udział nawet kobiety. Ludność miasta uczy się obchodzenia z maskami gazowymi i wybudowano kilka stacji obrony przeciwgazowej. Dowództwo wojskowe przypuszcza, że nowa wojna prowadzona będzie przy pomocy gazów trujących i samolotów i dlatego tej kwestji poświęca największą uwagę.

Najbardziej zauważyć się daje napięcie wojenne wśród czerwono gwardystów. Wśród ludności cywilnej entuzjazm bojowy jest nieznanym.

Samobójstwo nauczycielki w gmachu kuratorjam w Warszawie.

27 letnia Olga Gawryłówna, nauczycielka, przybyła z Janowa Lubelskiego, otrula się esensją octową w gmachu kuratorjam okręgu szkolnego warszawskiego, przy ul. Bagatela 12. Nieszczęśliwa kobieta zmarła w szpitalu Przemienienia Pańskiego. Przyczyną samobójstwa była redukcja.

Nie zapominać zaprenumerować od 1 czerwca r. b. „Nowiny Podlaskie”!

SPRAWY ROLNICZE I GOSPODARCZE

Walka z chwastami to obowiązek każdego rolnika.

Wszystkie prawie chwasty lepiej przystosowane są do rozwoju w naszych warunkach, aniżeli rośliny uprawne. Rosliny uprawne przez dłużej pielęgnację, staranną hodowlę, przez troskliwą opiekę rolnika zostały uszlachetnione i wydelfikowane, dlatego też każda roślina uprawna wymaga starań i pielęgnacji i nigdy nie przystosowują się do takich warunków, w jakich rośliny dzikie mogą rozwijać się pomyślnie. Aby zdać sobie należycie sprawę ze szkód, jakie wyrządzają chwasty naszym roślinom uprawnym, musimy przedewszystkiem przypomnieć, że każda roślina do wzrostu i wydania plonów potrzebuje światła, ciepła, powietrza i pokarmów z gleby.

Jeżeli zaś chwasty, biorąc górę nad rośliną uprawną, to okradają ją za równo ze światła, jak powietrza, jak i wreszcie z pokarmów glebowych.

W ten sposób okradana roślina uprawna traci wszelką moc do wydania należytego plonu.

Oczywista pamiętać należy, że największą nawet pracę nad uprawą niemi roli, największe wyłożone pieniądze na zakup szlachetnych odmian i nawozów sztucznych, pójdą całkowicie na marne i nie przyniosą rolnikowi spodziewanej korzyści, o ile nie wypowie w nieubłagalnej wojny chwastom.

Wojna z chwastami musi być jednak prowadzona systematycznie z myślą i planem; my rolnicy wiemy dobrze, że nie jest ona łatwą, gdyż wróg — chwast kryje się wśród naszych szeregów roślin.

Jedne chwasty rozmnażają się z nasion, podobnie jak większość roślin uprawnych, drugie z tak zwanych podziemnych rozlogów, choć również mogą wyrastać i z nasion.

Trudniejsza jest walka z chwastami rozlogowemi aniżeli z chwastami nasienne. Nie wystarczy tu bowiem zwykłe ścięcie lub wyrwanie szkodliwej rośliny, gdyż odrasta ona z korzenia lub rozłogu i będzie znowu okradała naszą roślinę uprawną.

Niektóre chwasty zwalczyć można bardzo łatwo, rozwijają się one bowiem tylko w specjalnych warunkach, a mianowicie wtedy, kiedy rola nasza jest zbyt podmokła i często na skutek tego zakwaszona. Do tej grupy chwastów należą szczywie, skrzypy, łopuchy, rumianki, a na łąkach kwaśne ostre trawy, zwane turzycami i mchy. Chwasty te glną o ile rolę lub łąkę odwodnimy przez drenowanie, lub przeprowadzenie rowów i o ile ją zwapujemy, przez co przestanie być kwaśną. Wapno

nie zawsze jest potrzebne dla zwalczania tych chwastów, a na łące na przykład kwaśne trawy występują, jak się okazuje, nie z powodu braku wapna, a z powodu nadmiernej wilgotności i braku odpowiednich pokarmów, potrzebnych roślinom szlachetnym.

Wiosna po siewach i początek lata do żniw, to okres walki z ognicą, ostem, a w niektórych wypadkach i z perzem.

Walka ta musi być prowadzona wszędzie i w polu i w ogrodzie i na łące i na miedzy i w rowie, gdyż nasiona niektórych chwastów, jak np. ostów mogą się przenosić z wiatrem na znaczne odległości i zasiecać wyczerpane pola. Dlatego to należy nie tylko samemu gdzie nie dopuścić ostów do kwitnienia, ale i namawiać sąsiadów do wystąpienia ich przed kwitnięciem.

Po sprzeczcie zboża natychmiast przystępujemy do jaknajpilniejszej pracy ścierniska. W lata suche skiby sztorcujemy silnie, aby cała skiba, w szczególności rozłogi perzu przepały się jak powiadamy. 2-3 tygodnie przy suchej pogodzie wystarczy na przepalenie się skiby. Po upływie tego czasu wytlizujemy z ziemi rozłogi perzu drapaczami i bionami, i pozostawiamy na polu aż do całkowitego wyschnięcia, poczem możemy suche rozłogi przyorać głąboko, bez obawy o ponowne skielkowanie. W lata mokre ten sposób postępowania najczęściej zawodzi, gdyż wywleczone i pokrajane rozłogi perzu przy obfitej wilgoci silnie się rozkrzewiają.

Na tych uprawkach schodzi nam czas do jesieni Orka przedzimowa, po której rola winna pozostać w ostrej skibie dokona reszty szczególnej nie jeśli wiosną zastosujemy znowu bronę czy włokę, dla zniszczenia tych nasion, które w zimę nie wymarły.

Widzimy więc, że walka z chwastami nie jest tak trudna, jakby się zdawało, wymaga ona tylko ciągłej pieczy i staranności ze strony rolnika a nadewszystko dobrej orientacji w tem, co i kiedy czynić należy dla skutecznego zwalczania chwastów.

Pamiętajmy o tem, że w krajach o najwyższych plonach roślinnych np. jak Dania, Holandia, chwastów nie widać nigdzie ani w polu ani w ogrodzie, ani na rowie, ani na łące i zechcemy tylko dołożyć trochę starań do walki z chwastami u nas, a osiągniemy niewątpliwie dobre rezultaty.

K. W.

Konferencja gospodarcza na Wołyniu.

Dyrekcja Izby Przemysłowej i Handlowej w Lublinie w osobach Dyr. T. Millera i V Dyr. K. Hollendenberg udała się w dniu 9 b. m. na Wołyn dla poczynienia badań w sprawie podniesienia poziomu handlu produktami rolnymi i produktami przemiatu w drodze zorganizowania Giełdy Zbożowej i Towarowej. W dniach 9 10 i 11 b. m. przeprowadzono w Łucku szereg konferencji z przedstawicielami sfer rolniczych, osobno z kupiectwem zbożowym i reprezentantami młynarstwa. W dniach 12, 13 i 14 b. m. odbyły się w tej sprawie konferencje w Równem. W wyniku postanowiono już w najbliższych miesiącach uruchomić na Wołyniu Giełdę Zbożową; decyzja co do miejsca otwarcia Giełdy (Łuck-Równe) zapadnie przy udziale zainteresowanych przyszłych członków Giełdy na następnej konferencji.

W tymże czasie Dyrekcja Izby przedstawiła Prezesowi Izby Skarbowej w Łucku i Naczelnikowi Wydziału Podatków Bezpośrednich postulaty z dziedziny wymiaru podatków bez pośrednich i egzekucji. Szereg przedstawionych wniosków zmierzających do racjonalnych ulg dla płatników, znalazło u czynników skarbowych należyte zrozumienie.

W Równem odbył się przy udziale Dyrekcji Izby Zjazd Chmielarzy wołyńskich, na którym omawiane były problemy, dotyczące handlu eksportowego i wewnętrznego produkcji oraz kwestje organizacji zawodowej. Pośród innych rezolucji powzięto uchwałę o powołaniu do życia Związku Chmielarzy Polskich z siedzibą w Lublinie i oddziałem w Dubnie.

Dyrekcja Izby odbyła również konferencje z przedstawicielami przemysłu terpentynowego, na której wysunięto i uzgodniono szereg postulatów z dziedziny tariff kolejowych.

Wreszcie w Równem odbył się Zjazd wołyńskich eksporterów jaj, na którym omawiano całokształt zagadnień z zakresu eksportu jaj i skupu towaru na rynku wewnętrznym.

—o—

Ceny zboża w Białej:

W spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 13 maja r.b. następujące ceny za 100 kg.

żyto	27,—	— 28,—
pszenica	31,—	— 32,—
owies	22,—	— 24,—
jęczmień	24,—	— 25,—

LEKARZ OBŁĄKANYCH (Powieść z francuskiego) 8

— Niestety nie — odrzekł doktor, — ale według mnie prawdziwą i jedyną przyczyną surowości wyroku był ten zapamiętały upór obwinionego było to trzymanie się jego w ciemnościach. Przypuszczano, że ten człowiek dla tego tak gwałtownie starał ukrywać swoją przeszłość, bo nie chciał, ażeby wyszły na jaw jego poprzednie zbrodnie. Sędziowie wyrokując podług sumienia, spełnili tylko obowiązek. Jestem pewny jednakże, że nie jeden z pomiędzy nich nie będzie mógł spać spokojnie jutrzejszej nocy. Niestety będzie to już zapóźno trochę! Winny czy niewinny, jutro stracony zostanie.

— Odwołanie się do drogi łaski nieskutkowno?

— Wczoraj nadeszła właśnie odmowna odpowiedź do sądu. Jutro rano spadnie do kosza gilotyń głowa nędznika mordercy, albo nieszczęśliwego meczennika.

Śniadanie się skończyło.

Doktor spojrział na zegarek i wstał od stołu.

Zaraz potem obaj panowie powrócili na drugie piętro i weszli na palcach do pokoju, w którym spoczywała pani Delarivière.

Młoda kobieta spała ciągle snem głębokim. Oddech miała regularny i zupełnie spokojny. Puls powrócił do stanu normalnego prawie. Gorączka ustępowała.

— Widzi pan — odezwał się Grzegorz — wszystko bardzo dobrze idzie.

Bankier jaśniał radością.

— Jak długo trwać będzie jeszcze ten sen dobroczynny — zapytał.

— Godzinę, dwie najwyżej. Muszę objaśnić panu, co zrobić w chwili przebudzenia.

— Spełnię wszystko z religijną aktualnością.

— Rzecz zupełnie prosta. Słowo pani ocknie się, poda jej pan łyżeczkę tego oto lekarstwa i następnie będzie pan jej dawał co kwadrans. Nie potrzebuje przestrzegać jak największej punktualnością.

— Będę siedział z zegarkiem w ręku.

— Tymczasem żegnam pana, dowidzenia.

— Opuszczasz mnie doktorze?

— Na krótko. Obecność moja niepotrzebna tu w tej chwili a mam odwiedzić kilku pacjentów niecierpliwących się napewno moją długą nieobecnością.

— Słusznie, ale przychodź pan niezadługo.

— Przyjdę.

— I zapewniasz mnie pan, że mogę być zupełnie spokojny?

— Najzupełniej, daję panu na to słowo honoru.

Grzegorz Vernier pożegnał pana Delarivière i wyszedł z pokoju. Kiedy schodził ze schodów, tysiące myśli snuło mu się po głowie. Piękną buzię chorej bezustannie miał przed oczami.

— Czyż to siostra tej, którą kocham? —

zapytywał sam siebie — czy matka? Co znaczy to szczególne podobieństwo, czyżby można to przypisać tylko przypadkowi? Nie mam odwagi zapytać Jaki tu się dowiedzić.

W chwili kiedy doktor miał wychodzić z hotelu, cały pochłonięty temiż myślami, omnibus kolei żelaznej zatrzymał się przed bramą. Spozstrze głszy Grzegorza Vernier, którego fizjognomia, jak powiedzieliśmy wyżej była uderzająco piękną, a postawa, pełną elegancji i prostoty, oznaczała człowieka dobrze wychowanego, dwie kobiety się za trzymały.

Doktor skłonił się prawie niepatrząc na nie, poszedł dalej.

Niepotrzeba było ludzić się co do tego, jaką pozycję towarzyską zajmowały nowoprzybyłe.

Obie były bardzo ładne — jedna brunetka, a druga blondynka. Trochę rażąca elegancja ich wielkich kostjumów, widoczna kokieterja, małe ekscentryczne kapelusiki, prześliczne warkocze jeden czarny jak heban, a drugi polyskujący jak złoto, rozchodzący się dookoła silny zapach perfum, duńskie rękawiczki do łokci, za duża ilość bransolet, eleganckie buciki na obcasach, na dziesięć przynajmniej centymetrów wysokich, odrębny styl ogromnych wachlarzy zawieszonych u boku na srebrnych łańcuszkach z agrafką, wszystko to zaraz na pierwszy rzut oka zdradzało, że ładne te osobki należały do świata wesołego, że były artystkami drugorzędnych teatrzyków paryskich.

— A to co za prześliczna główka, — odezwała się głośno prawie młoda blondynka, śledząc oczami za Grzegorzem Vernier.

— Jakiś gentelman widocznie — potwierdziła brunetka.

— Gentelman? — wykrzyknął szepleniącym głosem jeden z kawalerów, asystujących damikom — nie znasz się na dżentelmeństwie, moja Adelo? Czarny surdut, czarna kamizelka, biały krawat przed godziną siódmą! Któż się tak, proszę cię, ubiera? Gdzież w tem jakikolwiek szyk? O, nigdy w świecie nie może być taki gentelmanem i nigdy członkiem żadnego klubu, nigdy nie może do wielkiego należeć świata.

Może to adwokat, albo notariusz, to co innego a najprędzej to urzędnik jakiś pogrzebowy.

— Ei — zawołał drugi młodzieniec, starszy o lat cztery, lub pięć od towarzysza — czy cię mu cha jaka ugryzła, czy co kochany baronie? Czemu chcesz od tego czarnego surduta i białego krawatu, któregoś nigdy dotąd nie widział i niezobaczysz już prawdopodobnie nigdy? Pomyślmy nareszcie lepiej oto, o śniadaniu, bo umieram doprawdy z głodu.

— Fabrycusz ma rację! — zawołały obie kobiety — Brawo, Fabrycuszul

Fabrycusz Leclere, bo tak się się nazywała osobliwość, którąśmy wprowadzili na scenę.

Dalszy ciąg nastąpi.

Uwagi nad preliminarzem.

Dokonzenie art. ze str. 2
Powód — i tutaj dość optymistycznie nie potraktowano strony dochodową. Zbyt optymistycznie traktowanie dochodów w roku bieżącym nie posiada najmniejszego uzasadnienia.

Dochody Powiatowego Związku Komunalnego, tak wiemy, w 75% opierają się na podatku, które najbardziej ucierpiało wskutek kryzysu, który dorównał obecnie już do tego, że wieś jest już dawno poza granicami zdolności całkowitego i terminowego regulowania wciach obowiązków z tytułu danin publicznych i podatków. Przewidywać wyższy wlot dochodów niż ten był w roku 30/31 nie można wcześniej jak po powzięciu załamaniu się kryzysu gospodarczego, czego obecnie jeszcze nie można dostrzec. Lekka poprawa konjunktury na rynku zbożowym i miesnym nie wskazuje bynajmniej ażebym kryzys zoczywiście minął. Jest to tylko czasowe podniesienie ceny ze względu na brak podaży na rynku, lecz to na nie się nie przyda dla wsi, bowiem ta, obecnie niema już co sprzedawać.

Jak z powyższego wynika dochody powiatu naszego według preliminarza są przepreliminowane, moim zdaniem o kwotę stu kilkudziesięciu tysięcy zł, czyli że budżet ten jest deficytowym, co z punktu widzenia zdrowej gospodarki jest w konsekwencji bardzo groźne.

Deficyt ten normalnie należałoby pokryć jakąś pożyczką, lecz zważywszy, że w obecnej chwili o poważniejszym kredycie mowy być nie może, pozostaje tylko obniżyć odpowiednio wydatki. Tą rolę do spełnienia będzie miał nasz Sejmik Powiatowy w dniu 31 maja i 1 czerwca t.b.

Należy podkreślić, że jest to zadanie dość ciężkie i odpowiedzialne. Nie sztuka skrócić pierwszą lepszą pozycję budżetu, nie licząc się z jej rolą jaką odgrywa w życiu gospodarzem powiatu a nawet i państwa. — Najwiedźniejszym polem bywają zwykle redukcje personalne i obcina nie poborów. Bezprzecznie społeczeństwo nie może kosztować swych najelementarniejszych potrzeb życiowych utrzymując w dobrobycie pewną kategorię ludzi, lecz nie może tożsame społeczeństwo stracić tych ludzi poniżej własnej skali życiowej lub wręcz pozbawiać egzystencji. Teza ta nie wymaga ciężkiego uzasadnienia.

Poprzednio zwróciłem uwagę, że wydatki personalne będą musiały ulec znacznej redukcji, to jednakże tam tylko, gdzie będzie możliwym z punktu widzenia społeczno gospodarczego. A więc oszczędność winna sięgnąć tam, gdzie nie przekroczy minimum egzystencji, nie może narażać na redukcje personelu — bowiem te dwie rzeczy są najbardziej szkodliwe i ciągną za sobą powazne następstwa dla życia gospodarczego.

Poza obniżeniem wydatków perso-

nalnych winny ulec redukcji wszelkie subwencje i dotacje na rzecz instytucji i zakładów, których charakter jest kolwiek pożyteczny, w obecnej dobie streszliwego kryzysu gospodarczego nie jest konieczny i niezawsze związany z życiem gospodarczym.

Zakłady prowadzone przez Wydział winny być samowystarczalne gospodarczo, o ile nie są o charakterze wybitnie dobroczynnym. Samowysterzalność tą należy osiągnąć przez należycłą do poprzednio on ówionej oszczędności wydatków. Jeżeli to nie da się osiągnąć, należy je zlikwidować, chociaż ta okoliczność tym instytucjom jak wynika z preliminarzy ich budżetów nie zagraża bowiem, istnieją tam pewna kategoria wydatków, które można obniżyć bez większej szkody dla tych instytucji.

Szczupłe ramy niniejszych uwag nie pozwalają nam przeprowadzić szczegółowej analizy preliminarza. Uważamy bowiem to nawet za nie zbędne, ponieważ nie wątpimy, że Wydział Powiatowy i Sejmik te sprawy gospodarcze naszego powiatu należyte poprowadzi tak jak tego wymagają warunki ekonomiczno gospodarcze obecnej chwili. Kwestje są jeszcze wymagają tylko trochę dobrej woli i zrozumienia interesu ogólnego społecznego. K.

KRONIKA

Biała Podl., dn. 25 maja 1932 r.

Kalendarzyk.

Niedziela	—	292 po z. Maks.
Poniedz.	—	30 Feliksa
Wtorek	—	31 Anieli
Sroda	—	1 Bikołoma m.
Czwartek	—	2 Frazma b.
Piatek	—	3 Najsw. S. J.
Sobota	—	4 Kwiryta

Z życia Związku b. wojsk i rezerwistów w Białej Podlaskiej.

Związek byłych wojskowych i rezerwistów Rzeczypospolitej Polskiej jest organizacją apolityczną i ma na celu wielkie dzieło skojazzenia wszelkich prac społeczno — gospodarczych przez wszystkich byłych wojskowych i rezerwistów. Na terenie powiatu Biała Podl. Związek rozpoczął swą pracę bardzo intensywnie, gdzie w bardzo krótkim czasie swe go istnienia zdołał organizować kilka oddziałów a mianowicie: w Kijowcu, Zabłociu, Sitniku, Sworzech, Sidorkach i w wielu innych miejscowościach.

Dnia 15 bm. w Kijowcu i Zabłociu zostały wygłoszone odczyty na lle rolniczo-gospodarczym i kulturalno oświatowym, poza tem przeprowadzono pokazy obrony przeciwgazowej, gdzie ludność miejscowa wykazała wielkie zainteresowanie i licznie wzięła udział w tej akcji.

Następny pokaz obrony przeciwgazowej odbędzie się dnia 26 bm. w

gminie Sitnik. Jak widać z powyższego, to Zw. b. wojsk i rezerwistów w krocie spełni swoje zadanie i stanie się organizacją godną swego istnienia.

—o—

Kradzież zegarka z kieszeni.

Lebentercowi Fiszlowski zam. w Białej P. przy ul. Narutowicza 47 w dniu 19 bm. skradziono zegarek nielkowy ze srebrną dewizką, wartości 40 zł, gdy ten stał przed wystawą składu zpiecznego przy ul. Brzeskiej,

—o—

Zatrzymanie włóczęgów.

Dnia 20 bm. o godz. 18-ej na st. kol. Biała Podl. zostali zatrzymani do stwierdzenia tożsamości: Hetmański Jan z Żyrardowa, Korowski Ed. z Brześcia, Kępczak Józef z Radomia, Rogowski Wład. z Białej P. Gałant Wincenty z Jędrzejowa, Hruczyński Leon z Warszawy, Kuzynowska Janina z Radomia, Grabowski Wojciech z Mikwa pow. Radziń i Stednik Józef z Białej jako podejrzani o włóczęgostwo.

—o—

Brat, brata siekiarą.

Dnia 21 maja br. bracia stryjeczni Józef i Arkadiusz Turowscy ze wsi Husinka gm. Dobryń tujeszego powiatu, ścinałi w lesie drzewo i wywozili takowe do domu. W trakcie wykonywania wspomnianej czynności, powstała między wymienionymi sprzeczka co do ustalania własności ściętego drzewa, przyczem Józef Turowski mając siekiarę w ręku uderzył obuchem Arkadiusza Turowskiego w głowę, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Pobitego Arkadiusza przywieziono do szpitala z Białej Podlaskiej.

—o—

Śmierć przez przejechanie.

W dniu 21 bm. około godziny 3-ej po poł. Adam Łozak jadąc furmanką parobioną przez wieś Samowice, gm. Kobylany tut. powiatu, przejechał dziecko półtora letnie Rozalję Iwaszkównę pozostawioną bez opieki na drodze. Przejechanie było tak ciężkie, że Rozalja Iwaszkówna na drugi dzień zmarła na skutek odniesionych ran.

—o—

Kradzież pieniędzy i innych rzeczy.

Szajndli Strajsmajster zam. w Białej Podl. przy ul. Brzeskiej Nr. 42 w nocy z 23 na 24 bm. około godz. 12-ej skradziono z mieszkania za pomocą wyjęcia szyby w oknie i dobranych kluczy z szafy 600 zł. gotówką, torebkę damską srebrną w której znajdował się zegarek męski i inna biżuterja, torebkę eksaminną w której znajdowały się kwity z kilku lat na wpłacone podatki do urzędu Skarbowego i Magistratu. Ogólna wartość skradzionych rzeczy obliczono na 1000 zł.

—o—

Pożar w Zabłociu.

We wsi Zabłocie tut. powiatu u gospodarza Sawczuka Jana w nocy

22 maja br. wybuchł pożar, skutkiem czego spalił się dom mieszkalny z chlebem pod jednym dachem. Bu dynek ten był ubezpieczony w Pow szechnym Zakładzie Ubezpieczeń na sumę 1520 zł. Sawczuk zaś oblicza straty na 2000 zł. Wypadku w lu dziach nie było. W akcji ratowniczej straże pożarne udziału nie brały.

KINO „DOM ŻOŁNIERZA 34 p.p.“

U nas cicho!

w czwartek 26, piątek 27, sobota 28, niedziela 29 maja

Epokowe arcydzieło z historii Egiptu w 10 aktach p.t.

„ZONA FARAONA”

Historja okrutnego władcy Egiptu na którym los mści się zabierając mu żonę i władzę i przynosząc śmierć.

W rolach głównych: genialny Emil Janinngs, Harry Liedtke i Paul Wegener.

Nadpr.: komedje rysunkowe, Początki seansów: 19 i 21 g. Ceny normalne

„TECZA”

KINO
DŹWIĘKOWE

„TECZA”

wyświetla od srody 25 maja br. do wtorku 31 maja największy film dźwiękowy świata, potężny i najdroższy film wszystkich czasów

„BEN—HUR”

Gigantyczne arcydzieło w mistrzowskiej realizacji Freda Niblo, najlepsza kreacja Ramona Novarro i May Mc Arvy. Wielkie wyścigi kwedryg. Niebywałe w rozmiarach bitwy morskie i walki potężnych armji. Miłość, która opromienia wszystkich. Początek seansów 6,30 i 8,30, w niedziela i święta 6 i 8

LEON SIROCZENKO

ARTYSTA MALARZ

Portrety akwarelowe i pastelowe, wykresy graficzne i plakaty reklamowe.

Biała-Podl,
Krzyszewskiego 12

ROWERY

wszelkich typów i rodzaju znanej powszechnie i nagrodzonej, kraj i zagranicznymi medalami f-y

„LUCZNIK”

na długoterminowe raty i na najdogodniejszych warunkach, z 2-letnią gwarancją. Zamawiać można od 26 maja do 10 czerwca r.b.

u przedstawicieli na powiat białski

71

ul. Francuska 49 — Biała Podlaska — ul. Łomaska 35,

Swoj do
swego!

Gdzie i co najkorzystniej?

Według spisu członków Stow. Kupców Polskich w Białej-Podlaskiej.

Artykuły spożywcze

Bojanowska Stefania, Kolejowa 2.
Bałusz Helena, Łomaska 62.
Hurtownia Kupców Polskich, Nowy Rynek
Kwaściak Stanisława, Warszawska 12
Romanuk Juljan, Warszawska 44.
„Sita”, Sądów, Kolejowa.
Stonecki Kazimierz, Łomaska 56.
Wrzosek i Terwid, Warszawska róg Reformackiej.

Wyroby Tytoniowe.

Białek Aleksander, Nowy Rynek 35.
Protrowski Leon, Łomaska 14.
Polempski Franciszek, Janowska.
Pyszynski Tadeusz, Reformacka 10.

Pieczywo.

Piekarnia Mechaniczna, Kolejowa.
Kierczyński Władysław, ulica Grabanowska 2.
Piekarnia Poznańska, Narutowicza 6

Rowery i naprawa.

Nećciuruk Michał, Warszawska
Nowicki A., Reformacka 8

Druki wszelkiego rodzaju.

Podlaskie Zakłady Graficzne, ulica Warszawska 8.

Wyroby cementowe.

Centrala Wyrobów Cementowych,
Zielona 4

Przemiał zboża.

Beranek i Rastajewicz, Piłsudskiego 29
Kuzawinski Stanisław, Rossosz.

Zelazo — opat

Miałkowski Boł, ul Brzeska 17.

Kwiaty i drzewka.

Skorupski Lucjan, Brzeska 22

Galanterja.

Pieśłowa Leonadja, Krzeszewskiego

Materiały piśmienne.

Księgarnia Podlaska, Warszawska
Samopomoc Inwalidzka, ul. Piłsudskiego 8

Hotel i restauracja.

Hotel Polski — Jan Skoczylas —
plac Wolności

Broń i amunicja.

Smołenski Karol, Narutowicza 17

Lokata oszczędności!

Bank Spółdzielczo-Gospodarczy, Reformacka 10

Wyroby cukiernicze.

Franc. Kałuszyński, Warszawska.

Wyroby masarskie.

Biernacki Antoni, plac Wolności
Laskowski Stan.
Pietkiewicz Jan, Terespol n/B.

Kosmetyki i art Malarskie.

Skład Apteczny Jadwiga Lisowska,
plac Wolności.

Artykuły rolnicze.

„Rolnik” Spółdzielnia, Warszawska 6

Rzemieślnicy,

wykazicie społeczeństwu wartość swoich fabrykatorów, ogłaszając się

w „Nowinach Podlaskich”

Nie pozwólcie wyprzedzić się przez firmy zagraniczne! — Wszystkie kraje przechodzą bardzo ostry kryzys gospodarczy, lecz tam gdzie w akcji ogłoszeniowej nie ustaje, ale przeciwnie wzmagają się takowa.